

[http://wyborcza.pl/1,75478,13688038,Prezes\\_PAN\\_o\\_antysemickim\\_wywiadzie\\_prof\\_Jasiewicza\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75478,13688038,Prezes_PAN_o_antysemickim_wywiadzie_prof_Jasiewicza_.html)

**Warszawa, 2013.04.13**

**Pan**  
**Prof. Michał Kleiber**  
**Prezes Polskiej Akademii Nauk**

***Szanowny Panie Prezesie,***

**Z ogromną troską obserwujemy kondycję nauki polskiej, w której dochodzi do coraz większej ideologizacji badań. Widoczne jest to w szczególności w humanistycznych instytutach Polskiej Akademii Nauk, w której zapanowała moda na tzw. „poprawność polityczną”, a ludzi nie podporządkowujących się owemu trendowi usiłuje się wyciszać.**

**Niepokoi nas w szczególności niezrozumiała nagonka rozpętana wokół kierownika Pracowni Analiz Problemów Wschodnich w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk prof. zw. dr hab. Krzysztofa Jasiewicza, na tle jego wywiadu udzielonego dwumiesięcznikowi „Fokus Historia Ekstra” nr 2/2013.**

W liście otwartym członków Centrum Badań nad Zagładą Żydów napisano m.in.: „Stwierdzamy, że popełnione zostało skrajne nadużycie i oczekujemy działań prowadzących do zmniejszenia skutków tej kompromitacji”. Z kolei w piśmie przedstawiciela Centrum Szymona Wiesenthala dra Shimona Samuels'a stawia się Panu Prezesowi żądanie „zawieszenia” historyka prof. Krzysztofa Jasiewicza, usunięcia z Instytutu i „skazania go na intelektualne wygnanie”.

Zwracamy się do Pana Prezesa o nieuleganie tym naciskom i umożliwienie prof. Krzysztofowi Jasiewiczowi odparcie stawianych mu zarzutów w sposób rzeczowy.

Nasz list jest przede wszystkim reakcją na nieznamość przez Pana Prezesa tematyki badań prof. Krzysztofa Jasiewicza i na Pańską uległość wobec żądań Centrum Szymona Wiesenthala i Centrum Badań nad Zagładą Żydów, czemu dał Pan wyraz w wywiadzie udzielonym 5.04.2013 r. dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” Pawłowi Wrońskiemu.

[http://wyborcza.pl/1,75478,13688038,Prezes\\_PAN\\_o\\_antysemickim\\_wywiadzie\\_prof\\_Jasiewicza\\_.html](http://wyborcza.pl/1,75478,13688038,Prezes_PAN_o_antysemickim_wywiadzie_prof_Jasiewicza_.html)

Pragniemy zatem zwrócić uwagę Pana Prezesa na to, iż kanonami nauki wyższej w Polsce były i powinny pozostać: wolność badań, wolność wypowiedzi i obiektywizm poznawczy. Jedynie z uwzględnieniem tych ram można dokonywać oceny pracy samodzielnego pracownika naukowego, jakim jest prof. zw. dr hab. Krzysztof Jasiewicz. Wymagane jest to w szczególności od wyznaczającej standardy pracy naukowej w Kraju instytucji badawczej jaką jest Polska Akademia Nauk.

Należy zauważyć, że problematyka, którą zajmuje się Pan Profesor Jasiewicz (stosunki polsko - żydowskie w I poł. XX w.) jest szczególnie istotna z punktu widzenia Narodu i Państwa Polskiego. Ich bowiem znajomość jest bezpośrednio konieczna dla obrony polskiej tożsamości i godności narodowej.

W naszej ocenie o prawidłowości bądź błędzie wniosków badawczych Pana Prof. Jasiewicza świadczyć może wyłącznie to, czy potrafi on je w sposób obiektywny uzasadnić wynikami swoich badań. Już jednak bogaty dorobek naukowy Profesora pozwala przyjąć, że może on to w każdej chwili uczynić.

W państwie demokratycznym recenzowanie udokumentowanych wyników badań akademickich odbywać się powinno według określonych standardów oraz wymaga przedstawienia kontrargumentów i źródeł na ich poparcie. Nie może to natomiast następować pod postacią połajanek ideologicznych, czy też wręcz szowinistycznych, co w miejsce rzetelnej wymiany poglądów usiłują narzucić nauce polskiej i Panu Prezesowi niektóre środowiska interesu.

Ze zdumieniem więc stwierdzamy, że za nieodpowiedzialne uznaje Pan Prezes wypowiedzi Pana Profesora Jasiewicza dla dwumiesięcznika „Fokus Historia”, choć w istocie prof. Jasiewicz logicznie uargumentował swoje tezy. Nieodpowiedzialne mogą się one wydać jedynie po wyrwaniu ich z kontekstu i zaprawieniu nieadekwatnym komentarzem, co przeciwnicy profesora Jasiewicza skwapliwie uczynili.

Pragniemy zatem zwrócić uwagę Panu Prezesowi, iż zasadnicze tezy wywiadu udzielonego przez prof. Krzysztofa Jasiewicza dwumiesięcznikowi „Fokus Historia” są następujące:

**1. Ukrywanie przez badaczy żydowskich przed polską opinią publiczną współwiny żydowskich policjantów i Judenratów za sprawne przeprowadzenie Holokaustu.** Sprawy te zostały dogłębnie udokumentowane w zachodniej literaturze problemu, co wykazał dr hab. Jerzy Robert Nowak w pozycji *Żydzi*

przeciw Żydom. (Zbrodnie żydowskiej policji, Judenratów i żydowskich kapo), t. I i II, Warszawa 2012. W książkach tych przytoczono m.in. zapiski Chaima A. Kaplana z jego przemilczanego w Polsce dziennika z getta warszawskiego: „To policja żydowska była najokrutniejsza wobec skazanych”. Ponadto przytaczany przez prof. Nowaka najstynniejszy kronikarz getta warszawskiego Emanuel Ringelblum otwarcie przyznał, że: „Okrucieństwo policji żydowskiej było często większe niż Niemców, Ukraińców, Łotyszy”.

**Atakowany w związku z powyższym jest sam cel, który przyświeca badaniom profesora Jasiewicza: dotarcie do prawdy obiektywnej, przeciwdziałanie zwalnianiu z odpowiedzialności Niemców i obarczaniu nią Narodu Polskiego.**

Chcielibyśmy wierzyć, że obrona prawdy historycznej i dobrego imienia naszego Narodu nie jest obojętna także Panu Prezesowi.

**2 Jednostronne epatowanie przez stronę żydowską „polskimi zbrodniami”, przy jednoczesnym blokowaniu przedostawania się wiedzy o zbrodniach Żydów na Polakach.** Profesor Jasiewicz przytacza tutaj np. słabo znaną Polakom kwestię tzw. „Operacji Polskiej” w okresie Wielkiej Czystki w ZSRS, w ramach której funkcjonariusze NKWD, w bezwzględnej większości pochodzenia żydowskiego, wymordowali 111 tys. naszych rodaków. Mówienie o tym fakcie w niczym nie dyskredytuje Pana Profesora Jasiewicza. Tym bardziej, że o składzie etnicznym sowieckiej Czeka (*Wsierossijskaja czriezwyczajnaja komissija po bor’bie s kontrriewolucyjnej i sabotażom*) pisali liczni świadkowie rewolucji w Rosji. Przytoczyć tu można w szczególności takie pozycje jak: M. Dunin – Kozicka, *Burza od Wschodu. Wspomnienia z Kijowszczyzny (1918-1920)*, Łomianki 2011; Z. Kossak, *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917-1919*, Kraków 2008; E. z Zaleskich Drożyńska, *Na ostatniej placówce. Dziennik z życia wsi podolskiej w latach 1917-1921*, Łomianki 2008.

Profesor Jasiewicz we właściwym świetle przedstawia także stosunki polsko-żydowskie pod zaborem sowieckim, choć czyni to, z uwagi na obawę przed, jak to określił „oblaniem go fekaliami”, w sposób bardzo wstrzemięźliwy. Nie jest to zatem żadnym nadużyciem, bo realia te były przedmiotem badań również innych polskich historyków, a ich ustalenia także mogłyby być przedmiotem ataków niezadowolonej strony żydowskiej. Polecamy Panu Profesorowi w tej mierze w szczególności dorobek naukowy prof. Jana Marka Chodakiewicza – np. *Ejszyszki. Pogrom którego nie było. Epilog stosunków polsko-żydowskich na Kresach (1944-1945)*, Warszawa 2009; *Żydzi i Polacy 1918-1955: Współistnienie, Zagłada, Komunizm*, Warszawa 2000, czy też pozycję prof. Marka Wierzbickiego *Polacy i Żydzi w zaborze sowieckim. Stosunki polsko-żydowskie na ziemiach północno-wschodnich II RP pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, Warszawa 2007.

**3. Wpływ Talmudu na sposób myślenia Żydów i ich specyficzną świadomość grupową wraz z przekonaniem o praktycznych konsekwencjach bycia narodem wybranym.** W tej kwestii proponujemy Panu Prezesowi lekturę dzieła księdza Justyna Bonawentury Pranajtisa, profesora języka hebrajskiego Cesarskiej Rzymsko-Katolickiej Duchownej Akademii w Petersburgu, znakomitego hebraisty i najlepszego znawcy Talmudu

z przełomu XIX/XX w. – *Chrześcijanin w Talmudzie żydowskim*, Krzeszowice 2011 oraz pozycji księdza prof. Stanisława Trzeciaka – *Talmud o gojach a kwestia żydowska w Polsce*, Warszawa 2000; *Mesjanizm a kwestia żydowska*, Warszawa 1934.

Warto też zapoznać się z ustaleniami bodajże najwybitniejszego na świecie w I poł. XX w. teoretyka cywilizacji prof. Feliksa Konecznego, zawartymi w książce *Cywilizacja żydowska*, Warszawa – Komorów 2001.

Nie można również pominąć poglądów w tym przedmiocie, zaprezentowanych przez amerykańskich badaczy żydowskiego pochodzenia Arthura Hertzberga i Aarona Hirt-Manheimera w opracowaniu *Żydzi. Istota i charakter narodu*, Warszawa 2001. Piszą oni m.in., iż „Żydzi są szczególnym narodem” (s.12), a „charakter żydowski jest określony przez trzy zasadnicze pojęcia: Żydów jako wybranych, jako wicherzycieli i jako obcych” (s. 14).

Jeżeli zaś nawet nie podzieliłoby się ustaleń powyższych znawców Talmudu i cywilizacji żydowskiej, to należałoby je podważyć w sposób naukowy, w równej wymianie argumentów, a nie poprzez zarzut ignorancji wobec odmiennie myślących, na co pozwolili sobie wobec prof. Jasiewicza członkowie Centrum Badań nad Zagładą Żydów.

Ponadto wywiad profesora Jasiewicza udzielony „Fokus Historia Ekstra” odnosi się do kwestii metodologii badań historycznych przyjętej przez naukowców pochodzenia żydowskiego. Jest to zapewne jeden z głównych powodów niezadowolenia Centrum Szymona Wiesenthala i Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Profesor Krzysztof Jasiewicz twierdzi bowiem, że **przeważająca część badaczy żydowskich nie dąży do opisania rzeczywistości, lecz pisze pod z góry założoną tezę, zwyczajnie i świadomie rozmiijając się z prawdą.**

Nie sposób uznać, aby Pan Profesor Jasiewicz, specjalista w dziedzinie stosunków polsko – żydowskich, wysłał sobie owe wnioski z palca. Zwrócić bowiem należy uwagę na przytoczony przez Niego wywiad prof. Normana Daviesa, będący relacją ze spotkania zorganizowanego przez Ambasadę Izraela dla wszystkich historyków żydowskiego pochodzenia mieszkających w Anglii, na którym historyk Holokaustu Jehuda Bauer przedstawił instruktaż, jak należy pisać o II wojnie światowej. („Rzeczpospolita” 30.01.2010)

O fałszerstwach historyków żydowskich piszą także: profesor Bogusław Wolniewicz w pozycji Z. Musiał, B. Wolniewicz, *Ksenofobia i wspólnota*, Komorów 2010 oraz dr hab. Jerzy Robert Nowak w książkach **100 kłamstw J.T.Grossa o żydowskich sąsiadach i Jedwabnem**, Warszawa 2001 oraz **Nowe kłamstwa Grossa**, Warszawa 2006.

Jeżeli kwestie te wydają się Panu Prezesowi niewiarygodne, to proponujemy aby Polska Akademia Nauk przeprowadziła debatę z udziałem naukowców polskich specjalizujących się w tematyce judaistycznej i stosunków polsko – żydowskich (np. ks. prof. dr hab. Waldemar Chrostowski, prof. Bogusław Wolniewicz, prof. Zbigniew Musiał, prof. Jan Marek Chodakiewicz, dr hab. Jerzy Robert Nowak, dr hab. Jacek Bartyzel, Leszek

Żebrowski).

Kolejnym ważnym powodem niezadowolenia środowisk żydowskich z wywiadu Pana Prof. Jasiewicza jest zamieszczenie w nim tezy, że **niektórzy badacze żydowscy ukrywają, że są Żydami, i udają, że są np. Polakami, Francuzami czy Węgrami. Profesor wskazuje, że „Oni często świadomie fałszują historię i biją się w piersi w imieniu Polaków, Francuzów czy Węgrów, przeprasząc siebie za wyolbrzymione przez siebie zbrodnie i inne przewinienia.”**

Najważniejszym jednak, jak się wydaje, **motywem ataków na Prof. Jasiewicza jest to, że zna on środowisko żydowskie w Polsce od środka, a jego nieoczekiwane zerwanie z tą grupą wywołało zapewne obawy przed ujawnieniem niewygodnych dla niego tajemnic. Krytykowany wywiad profesora Jasiewicza niektóre takie sekrety właśnie odsłania.**

Prof. zw. dr hab. Krzysztof Jasiewicz informuje np. że „przedstawiciel tegoż narodu [żydowskiego], a zarazem redakcji bardzo znanego pisma zagranicznego, zajmującego się tematyką żydowską [...], zaproponował mi napisanie artykułu o stosunku polskiego Kościoła do zagłady Żydów. Sugerując, by napisać o tym mocno – cytuję z pamięci – *‘żeby Kościołowi dokopać’*. Zrozumiałem, że niekoniecznie może tu chodzić o dialog lub poszukiwanie prawdy, lecz o zupełnie inne rzeczy.”

Ponadto prof. zw. dr hab. Krzysztof Jasiewicz, w wywiadzie skutkującym atakami na Jego osobę przedstawia kulisy procesu powrotu konwertytów żydowskich do judaizmu: „Szokujące bowiem dla mnie było, gdy moja znajoma, Żydówka, zafascynowana moimi prożydowskimi wywodami, usiłowała mnie zaprosić na spotkanie, na którym – jak to ujęła – różni ludzie mówią, jak powrócili do swoich żydowskich korzeni. Stąd nietrudno wywnioskować, że moje wywody sugerowały tzw. wrażliwość żydowską, a zatem budzenie się we mnie Żyda.”

A przecież w powrocie do żydostwa nie ma niczego złego. Dlaczego więc ujawnienie przez prof. Jasiewicza, że takie tendencje w Polsce zachodzą, miałyby stanowić uzasadnienie dla usunięcia tego badacza z Instytutu Studiów Politycznych PAN?

Chyba, że chodzi o to, aby owe rejudaizacje pozostały ukryte przed społeczeństwem polskim, które niewątpliwie chciałoby wiedzieć, którzy naukowcy są Polakami, a którzy reprezentują inne narodowości. Tym bardziej, że może to mieć wpływ na dobór tematów badawczych i przyjęty warsztat metodologiczny.

W krytykowanym obecnie wywiadzie, profesor Krzysztof Jasiewicz zasadnie powołał się na kardynalną zasadę, że **„W nauce należy odrzucić empatię, sympatię czy antypatię, a skoncentrować się na faktach oraz niezbywalnym prawie do ich różnych interpretacji.”** Słusznie też prof. Jasiewicz zauważył, że **nie można poprzestawać na „dobrym tonie” krytykowania przedstawicieli własnego narodu**

**(polskiego), lecz należy oklepane tezy weryfikować na nowo poprzez ponowne przyjrzenie się źródłom, sięgnięcie do źródeł wcześniej niewykorzystanych lub wykorzystanych słabo. Dynamizm nauki zakłada bowiem odkrywanie coraz większej ilości faktów i szczegółów, które mogą zmienić dotychczasową optykę. Nauka nie polega tylko na potwierdzaniu tez już przyjętych.**

Opinia publiczna obserwuje silne zaangażowanie ideologiczne części kadry Polskiej Akademii Nauk, jak np. dr Elżbiety Janickiej z Instytutu Sławistyki, która sama dopuściła się ostatnio niezwykle bulwersującej większość Polaków wypowiedzi <http://dzieje.pl/aktualnosci/dr-janicka-z-pan-mit-kamieni-na-szaniec-domaga-sie-analizy>, a obecnie znajduje się wśród sygnatariuszy listu atakującego prof. Jasiewicza. **Spółceństwo obywatelskie dostrzega tu ogromny dysonans pomiędzy brakiem Pańskiej zdecydowanej reakcji na tego typu wypowiedzi, a Pańską uległością wobec żądań skazania prof. Jasiewicza na naukową banicję.**

Po słowach Pana Prezesa, które znalazły się w wywiadzie udzielonym przez Pana dziennikarzowi „Gazety Wyborczej” Pawłowi Wrońskiemu, **opinia publiczna nie może też już mieć pewności czy wyniki dotychczasowych badań w dziedzinie, którą zajmuje się profesor Jasiewicz, podejmowane przez innych naukowców z Polskiej Akademii Nauk są obiektywne**, czy nie są wyrazem konkretnego oczekiwania środowisk podobnych do Centrum Szymona Wiesenthala oraz Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Należy to zresztą odnieść do całości dotychczasowych badań i ustaleń Polskiej Akademii Nauk.

**Można też zastanawiać się nad celowością istnienia instytucji, której pracownikom naukowym referencje wystawiają instytucje zewnętrzne.**

Cenzurowanie wyników badań i dyscyplinowanie kadry naukowej w przypadkach ustaleń badawczych niezgodnych z poglądami bądź ustaleniami w danej dziedzinie kierownictwa PAN jest szczególnie zaskakujące. Tym bardziej że zapowiadane przez Pana Prezesa działania wobec profesora Jasiewicza nie wynikają z naukowego zakwestionowania Jego badań. Jak sam Pan bowiem stwierdził: „Nie jestem specjalistą w tej dziedzinie historii”.

Bulwersuje to również dlatego, że żądania „zawieszenia Prof. Krzysztofa Jasiewicza i skazania go na intelektualne wygnanie” kierowane są przez instytucję mającą siedzibę za granicą i służącą interesom innego narodu.

W naszej ocenie stopień zainteresowania Centrum Szymona Wiesenthala kierunkami badań naukowych prowadzonych w Polsce wymaga, dla dobra nauki polskiej, ale i dla bezpieczeństwa profesora Krzysztofa Jasiewicza, aby o naciskach zawiadomił Pan oficjalnym pismem kompetentne w tej sprawie organy Państwa, tj. Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a nie trywialnie usiłował wytłumaczyć wypowiedź pracownika naukowego PAN jako wynikającą ze złego stanu pogody.



List otwarty w obronie prof. zw. dra hab. Krzysztofa Jasiewicza